

LITERATURA REGIONALNA

POD OPIEKĄ DUCHA GÓR

Autor zakochał się w Górach Izerskich i Karkonoszach, czego wynikiem powstaje cykl historyczno-przygodowych powieści dla młodzieży. Po pierwszej części, jeszcze nieśmiałej, teraz znów autor doświadcza swoich bohaterów w karkołomnych przygodach wśród karkonoskiej i izerskiej XVII-wiecznej przyrody, z których jak się czytelnikowi może wydawać nie mogą oni wyjść obronną ręką. I nie wychodzą, ale oczywiście tylko czarne charaktery, których niecne postęпки zostają przykładowo ukarane. Akcja gmatwa się nieprawdopodobnie. Postacie, które zyskały już sympatię czytelnika, nagle okazują się zdrajcami, by w końcu wybieleć jak śnieg. Lektura książki mimowolnie przywodzi czytelnikowi na pamięć uczucia towarzyszące pierwszemu czytaniu „Potopu” Henryka Sienkiewicza.

Wartkość fabuły pewnie nie będzie dobrze służyć naprawdę pięknym i poetyckim opisom przyrody naszych gór, bo młody czytelnik je pominie, żeby szybko się dowiedzieć jak bohaterowie zdołali wydobyć się z tych strasznych opresji. Ale jeśli ta książka spocznie na półce, zawsze w razie potrzeby regionalnych konkursów czytelniczych, recytatorskich lub krajoznawczych będzie można do niej wrócić, aby dotrzeć do głębszych smaków.

Bezwzględna wartość powieści – podobnie jak jej pierwszej części – są aspekty podnoszące staranność i szacunek do przyrody. Ma ona służyć człowiekowi, ale jednocześnie człowiek powinien czuć się jej częścią. Składają się na to wspomniane opisy, ale i fantastyczny aktywny udział wilczej watahy po stronie dobra i prawdy w dramatycznych wydarzeniach opowieści.

Autor konsekwentnie pielęgnuje i rozwija legendy Karkonoszy i Gór Izerskich. Aura Walonów jest obecna na każdej stronie książki a w losy jej bohaterów całkiem aktywnie wdaje się sam Duch Gór.

Sugestywność w przedstawianiu tych gór, szczytów, poszczególnych skał, potoków, drózek, miejsc tajemniczych i ich widoków jest tak wielka, że jeśli młody czytelnik nie był tu jeszcze, to z pewnością zapagnie się szybko znaleźć, by osobiście móc zanurzyć się w ten świat, zaznać działania jego czarodziejskich fluidów a nawet podążyć śladami bohaterów. Na szczęście – szczególnie w Górach Izerskich – wciąż jeszcze są miejsca mało skażone nachalną komercjalizacją, które mogą przypominać scenografię powieści.

Trzeba mieć nadzieję, że będziemy mieć okazję czytać o dalszych losach Walona, Gucka i przyjaznych dobrym ludziom wilków.

ROMUALD WITCZAK

ŻUCHOWSKI PRZEMYSŁAW: DROGA DO DOMU – CZ. II, AD REM, JELENIA GÓRA 2013, SS. 304.